

**II OSK 1881/13 - Wyrok**

<b>Data orzeczenia</b>	2015-03-05
<b>Data wpływu</b>	2013-07-26
<b>Sąd</b>	Naczelny Sąd Administracyjny
<b>Sędziowie</b>	Anna Żak Leszek Kamiński /sprawozdawca/ Marzenna Linska - Wawrzon /przewodniczący/
<b>Symbol z opisem</b>	6091 Przywrócenie stosunków wodnych na gruncie lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom
<b>Hasła tematyczne</b>	Wodne prawo
<b>Sygn. powiązane</b>	IV SA/Po 1169/12
<b>Skarżony organ</b>	Samorządowe Kolegium Odwoławcze
<b>Treść wyniku</b>	Uchylono zaskarżony wyrok i oddalono skargę
<b>Powołane przepisy</b>	Dz.U. 2005 nr 239 poz 2019; art. 9 pkt 19, art. 29 par. 3, art. 62 ust. 2, art. 122 ust. 1 pkt 3; Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne - tekst jednolity Dz.U. 2013 nr 0 poz 1409; art. 2 ust. 2, art. 63; Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane - tekst jednolity

**Sentencja**

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie: Przewodniczący: sędzia NSA Marzenna Linska-Wawrzon Sędziowie NSA Leszek Kamiński (spr.) del. NSA Anna Żak Protokolant asystent sędziego Jan Wasilewski po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej sprawy ze skargi kasacyjnej A. G., M. G., D. K., I. B. –N. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013 r. sygn. akt IV SA/Po 1169/12 w sprawie ze skargi "[...]" sp. z o.o. w P. na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Poznaniu z dnia [...] sierpnia 2012 r. nr [...] w przedmiocie obowiązku wykonania urządzeń zapobiegających spływaniu wód opadowych 1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala skargę; 2. zasądza od "[...]" sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz A. G., M. G., D. K., I. B. –N. solidarnie kwotę 330 (trzysta trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 9 maja 2013 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu sygn. akt IV SA/Po 1169/12 w sprawie ze skargi "[...]" Sp. z o.o. w P. uchylił zaskarżoną decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Poznaniu z dnia [...] sierpnia 2012 r. nr [...] oraz poprzedzającą ją decyzję Prezydenta Miasta Poznania z dnia [...] stycznia 2012 r. nr [...] w przedmiocie obowiązku wykonania urządzeń zapobiegających spływaniu wód opadowych.

W motywach powyższego wyroku Sąd powołał się na następujący stan sprawy.

Prezydent Miasta Poznania, po ponownym rozpatrzeniu sprawy z wniosku A. G., M. G., I. B., D. K. i P. K., decyzją z dnia [...] stycznia 2012 r. na podstawie art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (tekst jedn. Dz. U. 2005 r. Nr 239, poz. 2019 ze zm.- zwanej dalej Prawem wodnym) zobowiązał "[...]" Sp. z o.o. w Poznaniu - właściciela nieruchomości położonej w P. przy ul. G., oznaczonej jako działki o nr ewid. [...] i [...] do wykonania odpowiednich zabezpieczeń, które będą miały na celu zlikwidowanie szkodliwego działania spływu wód opadowych na grunty sąsiednie, tj. na działkę o nr ewid. [...], położoną w P. przy ul. G.; działkę o nr [...] położoną w P. przy ul. G.; działkę o nr [...], położoną w P. przy ul. G.; działkę nr [...], położoną przy ul. G. przez wykonanie dodatkowego zbiornika retencyjnego o pojemności nie mniejszej niż 78 m<sup>3</sup> w terminie do dnia 31 lipca 2012 r.

Jak ustalił organ, znaczna część nieruchomości skarżącej została wybrukowana, wybetonowana oraz pokryta asfaltem. Na skutek tych działań powierzchnia nieruchomości

mogąca w sposób naturalny wchłoniąć wody opadowe i roztopowe została w bardzo dużym stopniu ograniczona. Ilość wód deszczowych na terenie ww. nieruchomości zdecydowanie przewyższa możliwość ich odbioru przez istniejące zbiorniki retencyjne i konieczne jest wykonanie dodatkowego zbiornika retencyjnego o pojemności nie mniejszej niż 78 m<sup>3</sup>. Dotychczasowy sposób zagospodarowania wód opadowych na terenie tej nieruchomości jest nieskuteczny. Z tego powodu wody opadowe wydostające się poza obszar ww. nieruchomości powodują zalewanie działek sąsiednich. Wskazuje na to dostarczona dokumentacja fotograficzna oraz notatka służbowa z interwencji Straży Miejskiej.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła Spółka "[...]".

Decyzją z dnia [...] sierpnia 2012 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Poznaniu na podstawie art. 1, 2 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 856) oraz art. 17 pkt 1, art. 127 § 2 i art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a. oraz art. 29 ust. 3 Prawa wodnego utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję. Zdaniem Kolegium organ I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie administracyjne, a zarzuty odwołującej są bezzasadne. W toku ponownie przeprowadzonego postępowania wyjaśniono wątpliwości faktyczne sprawy i ustalono przyczynę zalewania gruntów sąsiednich. Organ I instancji powołał dowód z opinii biegłego z dziedziny budownictwa lądowego. Sporządzona opinia nie budzi wątpliwości co do bezstronności i kompetencji podmiotu opiniującego i stanowi dowód w niniejszej sprawie. Biegły stwierdził, że ilość wód deszczowych na terenie obiektu zdecydowanie przewyższa możliwość ich odbioru przez istniejące zbiorniki retencyjne zlokalizowane na terenie przedmiotowej nieruchomości, co z kolei może powodować zalewanie nieruchomości sąsiednich. Fakt przelewania się wód opadowych potwierdza także dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy. Wskazanie ul. G. zamiast ul. G. w zaskarżonej decyzji organ odwoławczy uznał z kolei za omyłkę pisarską. Organ I instancji przeprowadził również wizję lokalną terenu w dniu 14 marca 2011 r. (dowód z oględzin nieruchomości). Opinia techniczna mgr inż. D. została sporządzona na zlecenie odwołującej i już sam ten fakt świadczy o tym, że dokument przedstawia wnioski zgodne z stanem faktycznym sprawy (m. in. pokrycia znacznej części nieruchomości materiałem utrudniającym absorpcję wód opadowych do gleby). Odwołująca nie kwestionowała wyników ekspertyzy w toku postępowania. Opinia jednoznacznie wskazuje na niewłaściwą gospodarkę wodną prowadzoną na jej nieruchomości. Wyniki ekspertyzy znajdują potwierdzenie także w dokumentacji fotograficznej, która wskazuje na zalewanie gruntów sąsiednich.

Skargę na powyższą decyzję złożył "[...]" Spółka z o.o. w P., wnosząc o jej uchylenie. Skarżąca zwróciła uwagę na stanowisko [...], które stwierdziło możliwość odprowadzenia ścieków deszczowych do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej. Możliwość ta wydaje się całkowicie rozwiązywać problem zagospodarowania oraz odprowadzania wód opadowych.

W odpowiedzi na skargę Samorządowe Kolegium Odwoławcze wniosło o jej oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Rozpoznając powyższą skargę, Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał ją za zasadną.

Cytując treść art. 29 ust. 3 Prawa wodnego, Sąd pierwszej instancji wskazał na jego bezwzględny i niezależny od tego, czy odprowadzanie wód i ścieków na grunty sąsiednie będzie stanowiło źródło szkody, charakter. Jak podkreślił Sąd, właściciel gruntu powinien mieć pełną kontrolę nad szkodliwymi zdarzeniami zachodzącymi na jego gruncie niezależnie od tego, czy są one następstwem przypadku, czy też działań osób trzecich. Zmiana stanu wód na gruncie stanowi podstawę podjęcia przez organ wykonawczy gminy działań mających na celu nakazanie właścicielowi gruntu przywrócenia stanu poprzedniego albo wykonania urządzeń

zapobiegających powstawaniu szkód. Niewątpliwie wydanie decyzji w oparciu o art. 29 ust. 3 ww. ustawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz dokładnego ustalenia stanu faktycznego, mającego na celu określenie, czy na danym gruncie doszło do zmiany stosunków wodnych, jaka jest tego przyczyna i jakie powoduje ono następstwa, a w szczególności, czy dokonane zmiany spowodowały szkodę dla sąsiadujących gruntów. Ustawodawca w art. 29 ust. 3 nie określił dokładnie, jakie urządzenia powinny zostać wykonane na określonym gruncie celem zapobieżenia występowania dalszych szkód. Prawo wodne nie zawiera przy tym dodatkowego unormowania z którego wynikałoby, że jako podstawowe preferowane jest rozwiązanie polegające na wykonaniu urządzeń zapobiegających szkodom. Odwołując się do poglądów w orzecznictwie, Sąd przyjął, że wydając w trybie ww. przepisu decyzję, właściwy organ powinien nakazać w niej taki sposób zapobieżenia szkodom, jaki w okolicznościach danej sprawy będzie najskuteczniejszy i najprostszy do wykonania.

Wskazując na powyższe, organy obu instancji ustaliły, że dotychczasowy sposób zagospodarowania wód opadowych na terenie nieruchomości położonej przy ul. G. w P., oznaczonej jako działki o nr ewid. [...] i [...] jest nieskuteczny. Wody opadowe wydostające się poza obszar powyższej nieruchomości, w znacznej części wybrukowanej i wybetonowanej oraz pokrytej asfaltem, powodują zalewanie działek sąsiednich. Kolegium nie odniosło się jednak do twierdzenia skarżącej zawartego w odwołaniu, że woda, która zalewa działki uczestników postępowania pochodzi z działki najwyżej położonej, należącej do I. B. Poza tym, organy obu instancji nie wykazały, że najskuteczniejsze i najprostsze do przeprowadzenia jest zobowiązanie skarżącej do wykonania dodatkowego zbiornika retencyjnego o pojemności nie mniejszej niż 78 m<sup>3</sup>. Brak ustaleń w tym zakresie pozostaje o tyle istotny, że w już w opinii technicznej autorstwa inż. K. D., którą organy uznały za w pełni wiarygodną i logiczną, znalazło się stwierdzenie, że jedną z możliwości odbioru nadmiaru gromadzącej się na nieruchomości skarżącej wody jest podłączenie do istniejącej kanalizacji deszczowej w ul. F. Z kolei wraz ze skargą dołączone zostało pismo [...] S.A., z którego wynika, że istnieje możliwość odprowadzenia ścieków deszczowych z nieruchomości skarżącego do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej przez ich retencjonowanie w zbiorniku retencyjnym na terenie posesji i odprowadzanie ich systemem pompowym do przyłącza kanalizacji deszczowej, po ustaniu opadu, w ilości maksymalnej 3.0 dm<sup>3</sup>/s. W zaistniałej sytuacji nie wiadomo, czy określony w zaskarżonej decyzji obowiązek w sposób najskuteczniejszy, najprostszy i najmniej uciążliwy dla samej skarżącej doprowadziłby do prawidłowego zagospodarowania wód opadowych, nie wpływającego w sposób ujemny na grunty sąsiednie. Brak poczynienia w tym zakresie ustaleń faktycznych przez organy obu instancji oznacza, że nałożenie na skarżącą obowiązku budowy zbiornika retencyjnego o dokładnie wskazanych cechach parametrycznych jest przedwczesny.

Niezależnie od powyższego, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż przed organami nadzoru budowlanego od dnia 3 listopada 2011 r. prowadzone jest postępowanie w sprawie naruszenia przepisów techniczno- budowlanych na nieruchomości przy ul. G. w P. Decyzją z dnia [...] stycznia 2013 r. nr [...] Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Poznania nałożył na skarżącą obowiązek wykonania na ww. nieruchomości robót budowlanych, polegających na rozdzieleniu istniejącej sieci kanalizacji deszczowej na dwie zlewnie i budowie dodatkowego zbiornika retencyjnego z separatorem oleju. Roboty należy wykonać w sposób przewidziany w projekcie mgr inż. K. K. z marca 2012 r., przy czym należy zastosować dodatkowy zbiornik retencyjny o pojemności nie mniejszej niż 64,4 m<sup>3</sup>, w przypadku odprowadzania ścieków deszczowych do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej lub o pojemności 94 m<sup>3</sup> w przypadku opróżniania zbiorników wozami asenizacyjnymi.

Pomimo, iż Sąd nie dokonywał kontroli ww. postanowienia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jako nie mieszczącego się w granicach rozpoznawanej sprawy w rozumieniu art. 134 1 i art. 135 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami

administracyjnymi (tekst jedn. Dz. U. 2012 r., poz. 270 ze zm.- zwanej dalej p.p.s.a.), to jednak Prezydent, jak i Samorządowe Kolegium Odwoławcze powinny mieć na uwadze okoliczność prowadzenia takiego postępowania, a tym bardziej niebezpieczeństwo nałożenia na skarżącą częściowo zbieżnych przedmiotowo obowiązków. Wskazując na treść art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. 2010 r. Nr 243, poz. 1623 ze zm.) w związku z art. 9 pkt 19, art. 1 i art. 122 ust. 1 pkt 3 Prawa wodnego, Sąd zwrócił uwagę, że pośrednim argumentem, dodatkowo przemawiającym za uchyleniem wydanych w sprawie decyzji są wątpliwości, czy ewentualny dodatkowy zbiornik retencyjny powinien mieć powierzchnię nie mniejszą niż 78 m<sup>3</sup>, jak orzekł o tym Prezydent i Kolegium, czy też może to być zbiornik o innej powierzchni, jak orzekł o tym Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Nie wiadomo również, czy zbiornik ten powinien zostać wyposażony w separator oleju, jak orzekł o tym inspektor nadzoru budowlanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 145 §1 pkt 1 lit. c p.p.s.a. w pkt 1 orzekł jak w sentencji. Jak wskazał Sąd, ponownie rozpoznając niniejszą sprawę, organ I instancji powinien dokładnie ustalić stan faktyczny określając, jakie zbiorniki retencyjne znajdują się już na działce skarżącej, weryfikując hipotezę postawioną w odwołaniu, że wody opadowe w nadmiernej ilości spływają z działki I. B. oraz określić możliwość odprowadzenia ścieków deszczowych z nieruchomości skarżącej do sieli kanalizacyjnej. Nakładając ewentualnie na skarżącą obowiązek budowy zbiornika retencyjnego, organ I instancji powinien dokładnie ustalić i uzasadnić poszczególne jego cechy parametryczne, mając w tym zakresie na uwadze odmienne wartości wskazane przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Organ I instancji powinien w związku z tym mieć również na względzie, aby nie nałożyć na skarżącą po raz drugi zbliżonego pod względem przedmiotowym obowiązku, który w tym samym celu zostałby już nałożony przez organ nadzoru budowlanego.

Określenie, że zaskarżona decyzja nie może zostać wykonana Sąd podjął na podstawie art. 152 p.p.s.a.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożyli A. i M. G, D. K. i I. B. N., zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 77 § 1 i art. 7 k.p.a. w zw. z art. 29 § 3 Prawa wodnego w zw. z art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na przyjęciu, że:

- zarówno organ I, jak i II instancji nie wykazał, że nałożenie obowiązku budowy

zbiornika retencyjnego jest najskuteczniejszym i najprostszym do wykonania sposobem zapobieżenia szkodom, podczas gdy powyższe organy uzasadniły swoją decyzję w tym przedmiocie,

- istnieje w obrocie prawnym decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia [...] stycznia 2013 r., podczas gdy została ona uchylona decyzją Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w dniu [...] marca 2013 r.,

- Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie odniosło się do zarzutu sformułowanego

przez spółkę [...] w odwołaniu, iż zalewanie przedmiotowych gruntów następuje z nieruchomości I. B., podczas gdy powyższy organ szczegółowo odniósł się do przedmiotowej kwestii.

Wskazując na powyższe, skarżący kasacyjnie wniesli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi

Administracyjnemu w Poznaniu.

W uzasadnieniu kasacji stwierdzono, że sporządzona w sprawie opinia mgr inż. K. D. zawierała szczegółową analizę dotyczącą możliwości odprowadzania nadmiaru wód i wskazywała dwa rozwiązania. Z uwagi na stanowisko właściciela sieci odprowadzenie nadmiaru wód do istniejącej kanalizacji deszczowej została wykluczona. Organ I instancji nie mógł także odnieść się do pisma [...] z 23 sierpnia 2012 r., gdyż nie było ono wówczas mu znane. Słusznie zatem uznał organ, że sposób odprowadzania nadmiaru wód ograniczający się tylko i wyłącznie do odprowadzania ścieków deszczowych z przedmiotowej nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej byłby sam w sobie niewystarczający i nieskuteczny. Nadto, zrzut do kanalizacji mógłby nastąpić dopiero po ustaniu deszczu, w związku z czym zbiornik musiałby retencjonować cały opad na terenie nieruchomości.

Odnosząc się z kolei do różnic w rozmiarach zbiorników określonych przez organy, skarżący kasacyjnie stwierdzili, że są one duże, zaś ten nałożony przez organy w niniejszej sprawie jest łagodniejszy dla skarżącego (adresata decyzji). Ponadto przepisy nie wykluczają możliwości jednoczesnego prowadzenia postępowania w sprawie nakazania właścicielowi gruntu wykonania urządzeń zapobiegających szkodom i przed organem nadzoru budowlanego w sprawie naruszenia pozwolenia na budowę. Wykonanie nałożonych obowiązków z kolei nastąpiłoby poprzez wykonanie jednego zbiornika retencyjnego.

Organ II instancji nie ograniczył się również do uznania zarzutów skarżącej Spółki za bezzasadne, ale stwierdził, iż po ponownym przeanalizowaniu sprawy uważa, że wody przelewają się z terenu nieruchomości skarżącej - a contrario - nie pochodzą z nieruchomości I. B.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Poznaniu wniosło o jej uwzględnienie.

Pismem z dnia 26 lipca 2013 r. strona skarżąca kasacyjnie złożyła wyjaśnienia odnośnie stanu prawnego poszczególnych nieruchomości.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 183 § 1 p.p.s.a. Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Nie dopatrywszy się w niniejszej sprawie żadnej z wyliczonych w art. 183 § 2 p.p.s.a. przesłanek nieważności postępowania sądownoadministracyjnego i będąc związany granicami skargi kasacyjnej, Naczelny Sąd Administracyjny przeszedł do rozpatrzenia zarzutów tej skargi.

W skardze kasacyjnej postawiono zarzut naruszenia art. 77 § 1 i art. 7 k.p.a. w zw. z art. 29 § 3 Prawa wodnego w zw. z art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a., przy czym zarzuty naruszeń przepisów proceduralnych sprowadzają się zasadniczo do wadliwości ocen stanu faktycznego sprawy i w tym kontekście do wadliwego zastosowania art. 29 § 3 Prawa wodnego.

Rozpatrując tak postawiony zarzut należy stwierdzić, iż ma on usprawiedliwione podstawy.

Sąd Wojewódzki prawidłowo opisał treść przepisu art. 29 ust. 3 Prawa wodnego, stwierdzając, iż właściciel gruntu powinien mieć pełną kontrolę nad szkodliwymi zdarzeniami zachodzącymi na jego gruncie, niezależnie od tego, czy są one następstwem przypadku, czy też działań osób trzecich. Zmiana stanu wód na gruncie stanowi podstawę podjęcia przez organ wykonawczy gminy działań mających na celu nakazanie właścicielowi gruntu przywrócenia stanu poprzedniego albo wykonania urządzeń zapobiegających powstawaniu szkód. Na gruncie

niniejszej sprawy alternatywne rozwiązanie problemu przez przywrócenie gruntu do stanu poprzedniego oznaczałoby ingerencję w zniesienie lub przebudowę istniejących tam obiektów budowlanych, a zatem środek bardziej dolegliwy niż wybudowanie urządzeń wodnych, w tym przypadku zbiornika retencyjnego. Jego parametry, pozwalające na uniknięcie negatywnych skutków opadów atmosferycznych, ustalone zostały w postępowaniu przez dokonanie wyliczeń, przez osoby posiadające stosowną wiedzę i uprawnienia. Organy rozpatrujące sprawę podzieliły powyższe ustalenia skutkiem czego było określenie pojemności zbiornika na nie mniejszą niż 78 m<sup>3</sup>. Spółka (zleceniodawca) nie kwestionowała wyników ekspertyzy w toku postępowania, ta zaś wskazuje na niewłaściwą gospodarkę wodną prowadzoną na nieruchomości, czemu nie przeczyła też strona wnosząca skargę do Sądu Wojewódzkiego. Wyniki ekspertyzy znajdują potwierdzenie także w dokumentacji fotograficznej, która wskazuje na zalewanie gruntów sąsiednich. Stan faktyczny sprawy nie budzi więc żadnych wątpliwości w zakresie, w którym odnosi się on do dyspozycji przepisu art. 29 ust. 3 Prawa wodnego.

Wątpliwości Sądu Wojewódzkiego rozpoznającego sprawę w I instancji wzbudziła natomiast okoliczność, iż równolegle toczyło się postępowanie przed organami nadzoru budowlanego, które prowadziły własne ustalenia i wydawały decyzje prowadzące do zbliżonych rezultatów, przy czym ich ustalenia sprowadzały się w istocie do tego, czy zbiornik (lub zbiorniki) mają mieć większą wielkość niż to ustalono w zaskarżonej decyzji. Wobec powyższego Sąd Wojewódzki w obawie o niebezpieczeństwo nałożenia na skarżącą częściowo zbieżnych przedmiotowo obowiązków, a nadto z uwagi na treść dołączonego do skargi pisma [...] S.A., oraz wątpliwość czy określony w zaskarżonej decyzji obowiązek w sposób najskuteczniejszy, najprostszy i najmniej uciążliwy pozwoli na zapobieżenie skutkom zalewania sąsiednich nieruchomości uchylił zaskarżoną i poprzedzającą ją decyzję.

Zważyć zatem należało, że okoliczności, które skłoniły Sąd Wojewódzki do uchylecia decyzji pozostają poza zakresem rozważań, które winien przeprowadzić sąd administracyjny w ramach kompetencji kontrolnych i pomimo tego, że właściwie opisał dyspozycję przepisu prawa materialnego, na której oparły decyzje organy, to wadliwie przepis ten zastosował.

Nie jest bowiem rzeczą sądu administracyjnego prowadzić analizę postępowania toczącego się poza zakresem przedmiotowym badanego aktu administracyjnego, a także odwoływać się do zapadających tam decyzji, które nie mają cechy ostateczności. Wbrew pogładowi Sądu Wojewódzkiego postępowanie prowadzone przed organami nadzoru budowlanego nie ma takiego samego przedmiotu, jak postępowanie podlegające jego kontroli. Postępowania te nie są bowiem wobec siebie konkurencyjne, co wynika wprost z art. 2 ust. 2 pkt 2 Prawa budowlanego.

Jak już zauważył Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt II OSK 1654/09, LEX nr 746714 zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 2 Prawa budowlanego przepisy tej ustawy nie naruszają przepisów ustawy z 2001 r. – Prawo wodne, w odniesieniu do urządzeń wodnych. Z kolei w myśl art. 62 ust. 2 Prawa wodnego przepisy art. 63-66 tej ustawy nie naruszają przepisów ustawy z 1994 r. – Prawo budowlane. Wzajemne relacje między tymi ustawami wskazują, że w stosunku do urządzeń wodnych, zdefiniowanych w art. 9 ust. 1 pkt 19 Prawa wodnego stosuje się łącznie przepisy obu wskazanych wyżej ustaw. Oznacza to, że przy barku szczególnych zwolnień, wykonanie urządzenia wodnego będzie wymagało zarówno pozwolenia na budowę (albo zgłoszenia), jak i pozwolenia wodnoprawnego.

Pamiętać jednak trzeba, że na gruncie rozpatrywanej sprawy przedmiotem kontrolowanej przez Sąd Wojewódzki decyzji nie było udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na podstawie art. 127 ust. 1 Prawa wodnego związanego z budową urządzenia, lecz zgodnie z dyspozycją art. 29 ust. 3 Prawa wodnego nakaz wykonania odpowiednich zabezpieczeń w postaci zbiornika retencyjnego. Decyzja ta stanowi więc dla zobowiązanego jedynie podstawę do

podjęcia sekwencji dalszych działań, które doprowadzą do jej wykonania. Z tego też powodu powoływanie się przez Sąd Wojewódzki na przepisy art. 9 pkt 19, art. 1 i art. 122 ust. 1 pkt 3 Prawa wodnego było całkowicie zbędne.

W odniesieniu do decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia [...] stycznia 2013 r., zasadnie wskazano w skardze kasacyjnej, że została ona uchylona decyzją Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w dniu [...] marca 2013 r. Nie była zatem ostateczna. W tej kwestii rozważania Sądu Wojewódzkiego były zatem bezpodstawne, na marginesie zaś tylko można dodać, że to rzeczą organów, a nie Sądu Wojewódzkiego jest ustalanie zależności pomiędzy tymi postępowaniami i dokonywanie oceny ich wzajemnego wpływu. Każda zaś z decyzji wydanych w odrębnych postępowaniach może być odrębnie egzekwowana.

Zasadnie też zauważono w skardze kasacyjnej, że pierwotne stanowisko zarządcy miejskiej sieci kanalizacyjnej wykluczało bezpośrednie odprowadzenie nadmiaru wód do istniejącej kanalizacji deszczowej. W istocie zatem pismo tego zarządcy z dnia 23 sierpnia 2012 r. nie oznaczało zmiany stanowiska, mającego znaczenie dla rozpatrywanej sprawy, bowiem w piśmie tym wyrażał on zgodę na odprowadzanie nadmiaru wód ze zbiornika retencyjnego, wobec czego jak zauważono w kasacji, musiałby on retencjonować i tak cały opad. Okoliczność ta nie mogła mieć zatem wpływu na potrzebę budowy takiego zbiornika.

Przytoczone powyżej rozważania prowadzą do konkluzji, iż Sąd Wojewódzki uchylił zaskarżoną i poprzedzającą ją decyzję na skutek dokonania wadliwych ocen stanu faktycznego sprawy i wadliwego zastosowania art. 29 ust. 3 Prawa wodnego.

Stosownie do art. 188 p.p.s.a. Naczelny Sąd Administracyjny może uchylić zaskarżone orzeczenie i rozpoznać skargę, jeżeli nie ma naruszeń przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a zachodzi jedynie naruszenie prawa materialnego. W tym przypadku Sąd orzeka na podstawie stanu faktycznego przyjętego w zaskarżonym wyroku. Wydanie przez Naczelny Sąd Administracyjny wyroku reformatoryjnego uzależnione jest zatem od spełnienia dwóch przesłanek jednocześnie: nie istnieją takie naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy i zaskarżone orzeczenie wydano zaś z naruszeniem prawa materialnego.

Stan faktyczny niniejszej sprawy przyjęty w zaskarżonym wyroku nie budzi wątpliwości, natomiast błędne oceny stanu faktycznego nie stanowią naruszenia przepisów postępowania, o którym mowa w art. 188 p.p.s.a.

W tym stanie rzeczy Naczelny Sąd Administracyjny z uwagi na naruszenie prawa materialnego na podstawie art. 188 p.p.s.a. uchylił zaskarżony wyrok i rozpoznał skargę, która z przytoczonych wyżej względów podlega oddaleniu na podstawie art. 151 p.p.s.a., ponieważ zaskarżona decyzja nie narusza prawa. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 203 pkt 2 p.p.s.a.